

Rząd chce spopularyzować partnerstwo publiczno-prywatne

Utworzono: poniedziałek, 20, sierpień 2018 11:58



Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju stawia sobie za cel rozpędzenie rynku partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Pomóc ma w tym nowa ustawa, podpisana przez prezydenta, program pakietowania projektów PPP zaproponowany wspólnie z Polskim Funduszem Rozwoju oraz inne formy wsparcia dla samorządów. Celem jest m.in. podpisanie stu nowych umów do 2020 roku. Dziś jest ich prawie sto czterdzieści.

– Liczba zawartych umów jest niezadowalająca, ale mówienie, że takie umowy w Polsce są marginalne nie jest prawdą. Do dziś zostało podpisanych sto czterdzieści umów w zakresie rozwoju PPP, z czego funkcjonuje nieco ponad sto dwadzieścia. Pierwsza ustawa o PPP jest z 2005 roku, ale w oparciu o nią nie została zawarta żadna umowa, a aktualnie obowiązujące przepisy są z przełomu 2008 i 2009 roku – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Witold Słowik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. – Nasze cele jednak zakładają wzrost lawinowy. Do końca roku 2020 chcemy, żeby tych partnerstw funkcjonujących było ponad dwieście.

Jak podkreśla, od 2,5 roku, czyli od momentu, kiedy MliR stał się odpowiedzialny za rozwój PPP w Polsce, już widać spory wzrost. Wówczas funkcjonowało ok. stu umów. Na koniec 2017 roku instytucje publiczne realizowały sto siedemnaście inwestycji w takiej formie, a ich wartość wynosiła 5,6 mld zł. Wiele kolejnych jest procedowanych. Osiągnięcie liczby dwustu projektów do 2020 roku to jeden z kilku celów w przyjętej w lipcu 2017 roku rządowej strategii w tym zakresie.

– Drugim celem jest uruchomienie przynajmniej dziesięciu postępowań w zakresie PPP, gdzie stroną publiczną będzie administracja rządowa. Trzeci cel to zwiększenie efektywności prowadzenia negocjacji w zakresie wyłonienia partnera prywatnego. W chwili obecnej jedynie 25 proc. zainicjowanych postępowań kończy się sukcesem, czyli podpisaniem umowy. Zgodnie z celami „Polityki rządu w zakresie rozwoju PPP” 40 proc. zainicjowanych postępowań ma się kończyć sukcesem – wyjaśnia Witold Słowik.

Rząd chce spopularyzować partnerstwo publiczno-prywatne

Utworzono: poniedziałek, 20, sierpień 2018 11:58

Czwarty cel – jak przyznaje wiceminister, najbardziej ambitny – to osiągnięcie pułapu 5 proc. nakładów publicznych na projekty realizowane z wykorzystaniem PPP.

Osiągnięciu tych celów służyć ma także nowa ustawa, którą w ubiegłym tygodniu podpisał prezydent Andrzej Duda. Zgodnie z przyjętymi przepisami, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju będzie udzielać – na wniosek podmiotów publicznych – opinii, czy w danym przypadku inwestycja w formule PPP ma sens, co ma ułatwić proces przygotowania projektu. Poza tym będzie też robić tzw. test PPP, czyli sprawdzać, czy inwestycje finansowane z budżetu państwa kwotą co najmniej 300 mln zł, nie powinny być realizowane w formule PPP (nie będzie to dotyczyło projektów realizowanych z udziałem środków unijnych). Poza tym nowa ustawa zawiera wiele prawnych ułatwień w prowadzeniu inwestycji.

Samorządom pomóc ma też nowy program PPP przygotowany wspólnie przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Polski Fundusz Rozwoju.

– Program ten polega na kompleksowym wsparciu samorządów, w szczególności miast średnich, w zakresie przygotowania i realizacji projektów PPP – mówi Witold Słowik. – Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które jest odpowiedzialne za rozwój PPP w Polsce, będzie dostarczać usługę doradczą w zakresie przygotowania projektu, natomiast PFR będzie uczestniczył również na etapie promocji i doradztwa, a jego podstawową rolą będzie dostarczanie kapitału dla podmiotu prywatnego. Dostarczenie kapitału będzie polegało bądź na wejściu kapitałowym w podmiot prywatny, bądź na udzielaniu finansowania dłużnego.

Docelowo w programie weźmie udział pięć grup pilotażowych samorządów, które zostaną objęte wsparciem MliR. Samorządy, które spełnią warunki naboru, otrzymają wsparcie doradcze sfinansowane w 90 proc. przez ministerstwo. Dodatkowo resort przeprowadzi szkolenia dla zainteresowanych samorządów z tematyki PPP.

– Jednym z głównych założeń jest wsparcie miast średnich i miast niewielkich, tak żeby również samorządy w mniejszych ośrodkach były w stanie przygotować i zrealizować umowy PPP. Bardzo istotnym elementem jest możliwość łączenia kilku samorządów, żeby po stronie publicznej było wiele podmiotów, które będą realizowały inwestycję ważną dla danego regionu, np. oczyszczalnię ścieków, spalarnię czy inną infrastrukturę służącą celom publicznym – podkreśla Witold Słowik.

Zadaniem PFR będzie poszukiwanie uczestników grup pilotażowych w pięciu obszarach, takich jak przebudowa i utrzymanie obiektów dworcowych, obiektów użyteczności publicznej, dróg publicznych, placówek oświatowych oraz obiektów infrastruktury sportowej.

Dziś w ocenie ministerstwa, polski rynek PPP wciąż raczkuje, zwłaszcza w porównaniu z krajami zachodniej Europy.

Rząd chce spopularyzować partnerstwo publiczno-prywatne

Utworzono: poniedziałek, 20, sierpień 2018 11:58

- Bardzo istotna jest kwestia zniesienia barier mentalnych, ale również przekonania, że lepiej dany projekt zrealizować w oparciu o finansowanie grantowe bezzwrotne, niż przystąpić do dość trudnego procesu wyłonienia partnera prywatnego. W krajach, które mają najlepsze wyniki w aspekcie przedsięwzięć PPP, po pierwsze, funkcjonują odpowiednie regulacje i praktyki od już 20-30 lat, a w Wielkiej Brytanii dłużej, a ponadto nie korzystają one w tak dużym zakresie albo w prawie żadnym zakresie ze wsparcia grantowego - wyjaśnia podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Źródło: Newseria